POCZTA Należność pocztowa opłacona ryczałtem.
Rok 7. Warszawa-Działdowo, dnia 4 marca 1928 r. Nr. 9

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

„Które jest miejsce odpoczynku mego?"

Dzieje Apost. 7, 49.

Jako gołębica, wyleciawszy z arki po potopie, daremnie szukała miejsca, gdzieby mogła spocząć, tak w ciągu wieków Duch Boży daremnie poszukiwał serca człowieka tak świętobliwego, żeby mógł w nim zamieszkać i napełnić go, a skąd promieniowałoby życie, pełne miłości i świętości na świat cały; lecz nie znalazł się żaden taki człowiek aż do chwili ukazania się Jezusa nad brzegami Jordanu, kiedy Zbawiciel przyszedł, aby się dać ochrzcić przez swego poprzednika. Jeżeli Duch Boży mógł wtedy doskonale i chwalebnie w Nim zamieszkać, to dlatego, że serce Jezusa było całkowicie oddane Temu, który wzdychał za świętym przybytkiem. Podobnież dziś, mieszkanie przez Boga poszukiwane, miejsce spoczynku, za którem On tęskni, to nie gmach kosztownie wzniesiony, na który wydano miljony, albowiem zbyt często kryją się za temi budowlami uczucia pychy, próżności, lub nawet gorsze rzeczy; czego Bóg poszukuje, za czem On wzdycha, to serce szczere i oddane, któreby mógł napełnić Swoją chwałą. Czy chcemy dać Mu to miejsce, którego On żąda?

Co zdziałał rząd Marszałka Piłsudskiego.

„Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi", powiedział Marszałek Piłsudski. Wierny tym słowom, sam nie ustaje w pracy i innych do pracy skłania. Po 16 godzin na dobę pracują ministrowie wraz ze swym Premjerem. Nic tedy dziwnego, że plon tej pracy już jest widoczny w każdej dziedzinie.

Za rządów partyjnych niedobór budżetowy w roku 1925 wynosił 225,3 miljonów złotych, za rządów Marszałka Piłsudskiego w latach 1926—1927 nadwyżka wynosiła 155 miljonów złotych. Rząd Marszałka Piłsudskiego zastał w 1926 roku w Banku Polskim 134 miljony złotych, a obecnie znajduje się 428 miljonów złotych w złocie. W dniu 10 kwietnia roku 1925 niedobór waluty wynosił 18 miljonów złotych, a obecny zapas waluty wynosi 963 miljonych złotych. Bezrobocie za rządów partyjnych zwiększało się z miesiąca na miesiąc, tak, że pierwszem półroczu 1926 roku znajdowało się bez pracy: w styczniu 311,000 osób, w lutym 239,000, w marcu 358,000, w kwietniu 345,000, w maju 320,001, w czerwcu 303,006 osób, tymczasem za rządów Marszałka Piłsudskiego ilość bezrobotnych wydatnie się zmniejszała, gdyż w pierwszem półroczu 1927 roku było bez pracy: w styczniu 190.000 osób, w lutym 208.000, w marcu 213,000, w kwietniu 200.000, w maju 190,000, w czerwcu 174,000 osób. W roku 1925 Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił kredytu na sumę 49 miljonów złotych, tymczasem w ciągu 10 miesięcy 1927 roku udzielono pożyczki na sumę 107 miljonów złotych, a na obecny, 1928 rok, rząd Marszałka Piłsudskiego przeznaczył jako pierwszą ratę pożyczki 100 miljonów złotych. W roku 1925 wydobyto 29,081,0000 tonn węgla i i 212,000 tonn żelaza, a w roku 1927 wydobyto 40,000,000 tonn węgla i 570,000 tonn żelaza. Oto są wyniki realnej pracy rządu Marszałka Piłsudskiego, a nie zwodniczych obietnic dawnych rządów partyjnych.

Odezwa Ewangelickiego Komitetu Wyborczego w Ostrzeszowie.

Wyborcy Ewangelicy! Stoimy przed ważną i decydującą chwilą, to jest przed wyborami do Sejmu i Senatu.

Teraźniejsze wybory mają większe znaczenie, niż każde inne, dlatego, że nowo wybrany Sejm ma przeprowadzić zmianę konstytucji, ma uregulować sprawę stosunku kościoła ewangelickiego do Państwa Polskiego, gdyż dotychczas ta sprawa nie jest uregulowana, ma wprowadzić zmianę w sprawach gospodarczych, jak wogóle jego zadaniem jest ustanowienie i uregulowanie spraw, związanych z codziennem naszem życiem.

Wy najlepiej odczuwacie tu nad granicą potrzebę uregulowania tych spraw, jak i ruchu granicznego. Spraw tych może bronić człowiek, który wyszedł z pomiędzy Was, zna Wasze bóle i potrzeby, człowiek, który wejdzie do Sejmu z listy mile widzianej i popieranej przez Rząd, a takim człowiekiem jest pan Schoen Fryderyk, sołtys z Czarnegolasu, a taką listą, popieraną przez Rząd, jest lista Nr. 21 Narodowo-Państwowego Bloku Pracy.

Sami przyznacie, że Waszych słusznych spraw nie może skutecznie bronić taki człowiek, który kandyduje z wrogiej Rządowi i Państwu Polskiemu listy, to jest listy mniejszości narodowych Nr. 18. A to dlatego, że Nr. 18 jest także listą Żydów, Rosjan, Rusinów, którzy zamordowali kuratora lwowskiego, i Białorusinów, z których dużo uwięziono za zbrodnie, nawet posłów, a którzy są pod komendą bolszewików, wrogów kościoła. To też każdy, ktoby oddał głos na listę Nr. 18, odda swój głos na wrogów Rządu i Państwa Polskiego i wogóle kościoła chrześcijańskiego.

Każdy, kto nie chce szkodzić sobie, swej rodzinie, sąsiadom i kościołowi, powinien w dniu wyborów oddać swój głos na listę Nr. 21, bo to jest lista, popierająca rząd Marszałka Piłsudskiego, który przez tak krótki czas: 1) zaprowadził spokój i porządek w kraju, 2) uzdrowił nasz pieniądz, 3) uzyskał pożyczkę zagraniczną, 4) stawił czoło anarchji komunistycznej i reakcji prawicowej, 5) dokonał poprawy w dziedzinie życia państwowego, społecznego, gospodarczego i dąży do wzmożenia dobrobytu ludności wsi i miast.

Jednem słowem rząd Marszałka Piłsudskiego jest takim, jaki powinniśmy zawsze mieć.

Głosując na listę Nr. 21, spełniacie tem samem przykazanie kościoła ewangelickiego, które głosi, że „każda władza jest od Boga dana i trzeba jej słuchać i ją popierać".

To też każdy z Was postąpi jedynie według przykazania tego, gdy poprze rząd Marszałka Piłsudskiego, pomoże sobie i swej rodzinie, jeżeli w dniu 4 i 11 marca r. b. przy wyborach do Sejmu i Senatu odda swój głos na swego przedstawiciela, p. Fryderyka Schoena z listy Nr. 21.

Komitet wyborczy dla ludności ewangelickiej.

Sprawy polityczne.

Polska. Dnia 2 b. m. wyjechała do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów delegacja polska z p. ministrem spraw zagranicznych Zaleskim na czele.

— Na posiedzeniu Rady Ministrów, odbytem w piątek dnia 24 z. m. pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego, uchwalono ustawę o nadzwyczajnym budżecie inwestycyjnym, w myśl której z zapasów kasowych przeznaczono jeszcze na bieżący okres budżetowy kwotę 88,160,000 złotych na dokonanie nadzwyczajnych inwestycyj państwowych, jak budowa całego szeregu gmachów państwowych, budowa i poprawa dróg, zarówno lądowych, jak i wodnych. Następnie uchwalono projekt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu synodu nadzwyczajnego ewangelickiego kościoła unijnego. Uchwalono również projekt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany artykułu 6 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakazu wwozu pszenicy oraz mąki pszennej z zagranicy do dnia 30-go kwietnia r. b. W końcu Rada Ministrów uchwaliła zmiany w projekcie do ustawy skarbowej, przewidującej stworzenie specjalnego funduszu na cele kulturalne w wysokości 5 miljonów złotych. Fundusz ten służyć będzie na popieranie ogólnych celów kulturalnych.

Gdańsk. Doręczony został komendzie Einwohnerwehry rozkaz senatu, zarządzający rozwiązanie tej organizacji, stworzonej przez pierwszy, nacjonalistyczno-niemiecki senat wolnego miasta w charakterze rezerwy policyjnej, a będącej w rzeczywistości partyjną organizacją militarną nacjonalistów gdańskich. Potwierdzeniem tego charakteru rzekomo apolitycznej Einwohnerwehry jest rezolucja, uchwalona na zgromadzeniu członków tej organizacji, która stwierdza, że Einwohnerwehra gdańska miała te same cele, co rozmaite monarchistyczno-militarne organizacje Rzeszy niemieckiej i Prus. Rezolucja oświadcza, że Einwohnerwehra stworzona została w celu obrony niezawisłości i samodzielności wolnego miasta i jego niemieckiego charakteru i dziś ma nadal to samo zadanie. Ponadto zadaniem jej było czuwać nad tem, aby ustrzec Gdańsk przed losem Wilna i Kłajpedy. O zadaniach policyjnych rezolucja nie wspomina ani jednem słowem.

Litwa. Prasa łotewska lewicowa, według informacyj, otrzymanych z Kowna, pisze, że Waldemaras działa na zwłokę w rokowaniach polsko-litewskich ze względu na nawiązanie tajnych rozmów ze skrajną prawicą niemiecką, która przyrzekła mu całkowite poparcie przeciw Polsce. Waldemaras oczekiwał upadku Stresemanna i zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec wobec Litwy. Waldemaras chciał uzgodnić stanowiska Berlina i Moskwy w kwestji rokowań z Polską.

Niemcy. Nowe wybory do Reichstagu mają być naznaczone na miesiąc maj r. b.

— Dnia 25 i 26 z. m. odbył się w Pile kongres komisyj kresów wschodnich niemieckiej partji ludowej, na którym szereg wybitnych polityków wygłosiło odczyty na temat zagadnień wschodnich i „zagrożonych" wschodnich prowincyj Rzeszy. Kongres miał na celu domaganie się wielkiej pomocy finansowej od rządu Rzeszy dla kresów wschodnich.

— Niemiecka prasa prawicowa z wielkiem oburzeniem omawia manifest rządu estońskiego, wydany w dziesiątą rocznicę niepodległości Estonji, oświadczając, że manifest ten jest prowokacją Niemiec i że rząd estoński okazał się niewdzięcznym wzamian za pomoc, jakiej Niemcy udzieliły Estonji w walce o niepodległość. „Boersenzeitung" zwraca uwagę, że równocześnie z uroczystościami niepodległościowemi w Tallinie, stolicy Estonji, poseł estoński w Paryżu złożył wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza", w czem dziennik dopatruje się wyraźnego dowodu zbliżenia Estonji do mocarstw byłej ententy.

Rosja Sowiecka. Z okazji 10-lecia armji czerwonej przewodniczący rewolucyjnej rady wojennej, Woroszyłow, zamieścił w „Izwiestjach" obszerny artykuł o armji czerwonej, w której stwierdza, że armja polska w roku 1920 miała przed sobą armję czerwoną dość wielką, a jakościowo dobrą, ale słabo zorganizowaną i słabo wyćwiczoną, lecz armja ta miała za sobą dziesiątki zwycięstw na polach wojny domowej, a odpornością swą i zdolnością bojową zniszczyła pułki carskich generałów. Woroszyłow powołuje się dalej na książkę Marszałka Piłsudskiego p. t. „Rok 1920" i stwierdza, że decydującą rzeczą w tej wojnie był duch armji polskiej, który, zgodnie z teorją Klausewitza, stanowi na wojnie jeden z najważniejszych czynników. W ten sposób Woroszyłow obecnie podnosi zasługi bojowe i dzielność armji polskiej.

— Centralny komitet wykonawczy związku rad sowieckich wydał odezwę, podpisaną przez Rykowa, w której między innemi Rykow oświadcza, że w chwili obecnej wszystkie siły w związku rad sowieckich skierowane są do budowy socjalnego życia gospodarczego. „Musimy stale pamiętać — pisze odezwa — że powodzenie nasze pracy w dziedzinie gospodarczej zależy wyłącznie od utrzymania pokojowych stosunków z państwami kapitalistycznemi. Pod tym względem rząd sowiecki czyni wszystko, co jest w jego mocy, ażeby zachować pokój". Z odezwy tej wynika, że Sowiety nie chcą wojny i uderzają w pokojowy ton.

RZECZY CIEKAWE.

Krowa ze sztuczną nogą. Do jakiego stopnia doskonałości doszło dzisiaj weterynarstwo, wskazuje wypadek, który poniżej podajemy. W Szkocji żyje ubogi wieśniak, który ciężką pracą przy torfowiskach zarabia na utrzymanie rodziny. Cały jego majątek składa się z konia, którym odwozi torf do miasta, i krowy, która dostarcza im mleka. Pewnego dnia krowa wracała z pastwiska, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie nogę. Gospodarz z ciężkiem sercem zabierał się do zabicia krowy, by przynajmniej mięso uratować. W ostatniej chwili przyszedł mu na myśl szkocki weterynarz, James Golloway, któryby może potrafił uratować zwierzę. Zawezwany weterynarz przybył i oświadczył, że złamaną nogę trzeba odjąć i zastąpić sztuczną. Operacja odbyła się nadzwyczaj pomyślnie. Weterynarz Golloway sam wystrugał odpowiednią nogę, która znakomicie dopasowała się i krowa tak samo chodzi, jak i przedtem. Krowa ta została przywieziona na kongres chirurgiczny do Edinburga i przedstawiona licznym uczonym z całego świata.

Po 100 latach małżeńskiego pożycia owdowiała 120-letnia małopolanka. W miejscowości Lutowiska powiatu Lisko zmarł na uwiąd starczy 125-letni Łajwe Feld. Czuł on się do ostatniej chwili dobrze i nigdy nie chorował. Osierocił żonę, liczącą 120 lat, oraz trzech synów i trzy córki, z których najstarsza liczy 80 lat. Feldowie żyli w związku małżeńskim 100 lat.

Najbiedniejsza stolica Europy. Według danych, zebranych przez urząd statystyczny Budapesztu, połowę tylko ludności stolicy Węgier stanowią ludzie zarabiający, druga zaś połowa żyje tylko z tego, co tamci zarobią, sama nic nie zarabiając. Więcej, niż połowę osób zarabiających, bo 251,000 mężczyzn i kobiet, tworzą pracownicy prywatni. Z liczby tej 205,100 osób zarabia średnio nie więcej, jak 225 złotych miesięcznie, przeważna jednak większość zarabia nie więcej, jak po 150 złotych miesięcznie. W liczbie pracowników prywatnych znajduje się około 100,000 kobiet, z których więcej, niż połowa, otrzymuje wynagrodzenie nie przewyższające 130 złotych miesięcznie. Z liczby 150,000 pracowników prywatnych, mężczyzn około 37,00 zarabia średnio po 150 złotych; drugie tyle średnio po 200 złotych; trzecia część średnio po 250 złotych, a dopiero czwarta część ogólnej liczby, z wyjątkiem kilku naj-

wybitniejszych, posiada zarobki miesięczne, dochodzące w końcu do 2000 złotych miesięcznie. Powyżej 2000 złotych miesięcznie zarabia w Budapeszcie zaledwie 1000 pracowników, powyżej zaś 16,000 złotych miesięcznie zarabia jedynie 8 dyrektorów fabryk. Ciekawa jest też statystyka zajęć: 25,000 pracowników zajętych jest w przemyśle metalurgicznym; 13,000 w przemyśle artykułów spożywczych; 12,000 na kolejach; 11,000 w zakładach finansowych; 3,000 w przemyśle budowlanym i 7,000 w przemyśle modniarskim. Większość kobiet zarabiających, to stenotypistki, a tylko po 6,000 kobiet zajętych jest w przemyśle włókienniczym i modniarskim. Smutne te dane świadczą więc, że Budapeszt jest dzisiaj istotnie najbiedniejszą stolicą europejską.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Urząd pocztowo-telegraficzny komunikuje: „Zwraca się uwagę publiczności, że urzędy pocztowe nie przyjmują biletów bankowych, rozmyślnie i złośliwie uszkodzonych. Bilety takie mogą być wymieniane tylko w kasach Banku Polskiego. Zauważa się, że za umyślne, względnie złośliwie uszkodzone bilety bankowe uważa się te, które zaopatrzone są prywatnemi stemplami, podpisami, notatkami i liczbami, jako też o pociętych, lub podpalonych brzegach nietylko właściwego obrazu biletu, lecz również marginesu ze znakiem wodnym. W celu szybkiego załatwienia interesantów przy okienkach urzędowych pocztowych zaleca się takich biletów bankowych nie wpłacać do kas pocztowych, lecz wymieniać takowe w Banku Polskim“.

Odolanów. Wybory. W tutejszym powiecie agitacja przedwyborcza wre w gorączkowem tempie, zwłaszcza Niemcy chcieliby pozyskać jak najwięcej głosów na listę mniejszości Nr. 18. Sama agitacja, jako też i lista Nr. 18 nie przynosi im wielkiej chluby. Wiadomem jest, że w kilku okręgach wyborczych listę Nr. 18 skasowano, zaś w innych miejscowościach kilku kandydatów tej listy zostało aresztowanych, tak za nadużycia w Kasie Chorych, jak i za pracę antypaństwową. Lecz o tem wiedzą z pewnością wszyscy z różnych gazet. Tutaj należy zwrócić uwagę na fakt, że Niemcy urządzają wiece wśród ludności ewangelickiej, na które przyjeżdża katolicki ksiądz kanonik Klinke z Poznania, jak to miało miejsce w Granowcu i Sośni w poniedziałek dnia 20 lutego r. b. Do Sośni ksiądz kanonik Klinke przyjechał już po raz drugi. Ludność ewangelicka, która była na tych wiecach, sama nie przeczuwa, jak bardzo błądzi i jaką szkodę sobie wyrządza. Ksiądz kanonik Klinke bałamuci ludność ewangelicką na listę, wrogą Państwu Polskiemu, i również — jak nas dochodzą wieści — zagraża religji ewangelickiej. Powyższy fakt powinien ludności ewangelickiej przypomnieć, że ma święte obowiązki wobec swojego kościoła ewangelickiego. Obowiązki te spełni najlepiej, jeżeli wykaże lojalność wobec Państwa Polskiego i jego Rządu. A lojalność swą może wykazać najlepiej przez oddanie swych głosów przy wyborach nie na listę, wrogą Państwu Polskiemu, lecz na listę, która dąży do współpracy z obecnym Rządem Marszałka Piłsudskiego. Taką listą dla ewangelików najodpowiedniejszą jest lista „Narodowo-Państwowego Bloku Pracy“ Nr. 21 w Wielkopolsce, ponieważ na niej są także kandydaci ewangelicy, którzy będą bronić interesów kościoła ewangelickiego. Jedynie wykazaniem lojalności wobec Rządu Polskiego przez oddanie głosów na listę Nr. 21 uchronić możemy kościół ewangelicki od napaści wrogich nam czynników i możemy posiąść zaufanie tego Rządu i jako wierni poddani możemy liczyć śmiało na jego opiekę.

Polska przoduje innym państwom. Do Polski przybył dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas, przyjmowany oficjalnie przez przedstawicieli rządu polskiego. Na konferencji z przedstawicielami prasy Thomas oświadczył, że Polska należy do rzędu tych państw, które najlepiej zapisały się swoją działalnością w zakresie ustawodawstwa pracy.

Groźba powtórnego zamarznięcia Wisły. Wskutek ostatnich mrozów wzmaga się kra na Wiśle. Gdyby mrozy nie zelżały, spodziewane jest zamarznięcie Wisły po raz drugi.

Z za kordonu.

Olsztyn. Niejaki Alojzy Kaester, lat 25, pochodzący z Jonkowa, popełnił w Łęgajnach oszustwo. Mianowicie zaręczył on się w krótkim czasie 4 razy, poczem pożyczył od narzeczonych pieniądze i kazał sobie podpisać weksle. Oszukał on też zegarmistrza Poetscha z Olsztyna, od którego brał na kredyt obrączki, zegarki i t. d.

Olsztynek. Pewna robotnica zachorowała na nogę. Ponieważ leczenie wydawało jej się za długie, udała się więc do jakiejś „mądrej baby“. Ta, obejrzawszy ranę, „zapisała“ jej lekarstwo i to nie surowe jajka, lecz to, co to kury oprócz tego „znoszą“. Naturalnie, że rana na nodze powiększyła się. Ostatecznie kobieta udać się musiała pod opiekę lekarską.

Biskupiec. O posadę burmistrza tutejszego zgłosiło się 82 kandydatów, przeważnie z zachodnich Niemiec. Sześciu zawezwano do ściślejszego wyboru i mają oni na posiedzeniu rady miejskiej wygłosić wykłady.

Królewiec. Z okazji urodzin byłego cesarza Wilhelma zamieściła nacjonalistyczna „Ostpreussische Zeitung“ artykuł wstępny. To samo pismo podaje sprawozdanie z obchodu na cześć Hohenzollerna w Królewcu. Jakiś mówca na owem zebraniu wysławiał Wilhelma i twierdził, że Niemcy stały się obecnie niewolnikami zagranicy. Prusy Wschodnie otoczone są wrogami Polakami i Litwinami. Obecni na zebraniu oświadczyli swoją gotowość walczyć, a nawet krew przelać za tron i państwo. Nacjonaliści wysłali telegram do Wilhelma: „An Seine Majestaet den Kaiser und Koenig“.

Ze świata.

Rolnicy niemieccy przeciw traktatowi handlowemu z Polską. Na zebraniu ogólno-niemieckiej Rady, które się odbyło w sobotę dnia 25 lutego r. b. w Berlinie przy udziale prezydenta Rzeszy, Hindenburga, oraz kilku ministrów z Rzeszy i Prus, minister rolnictwa, Schiele, wśród wielu innych mówców, w dłuższych wywodach twierdził, że traktat handlowy z Polską, czy też z innemi krajami wschodniej Europy, nie może dojść do skutku kosztem niemieckiego rolnictwa. W tym duchu zapadła także rezolucja. Domagano się ograniczenia przywozu środków żywności do minimum i poparcia wszelkiemi możliwemi środkami rodzinnej produkcji.

Pierwsza kobieta—kaznodzieją. Niemcy stworzyli nowy typ kaznodzieja niewieściego. Oto w zeszłym tygodniu pierwszej kobiecie, którą jest panna Zofja Kunert, powierzono stanowisko kaznodziei więziennego w Fuehlsbuettel.

Sowiety skazały papieża na śmierć. Z Rzymu donoszą, że kancelarja Watykanu otrzymała z Moskwy notyfikację wyroku, skazującego papieża, Piusa XI, zaocznie na karę śmierci. Dokument ten, podpisany przez Rykowa, Stalina i ortodoksyjny synod prawosławny, oskarża papieża o popieranie finansowe ruchu antybolszewickiego. Papież postanowił niezwykły ten dokument przedstawić kolegjum kardynalskiemu, a następnie przekazać go archiwum watykańskiemu.

Głód i nędza w bolszewickim raju. Fatalna sytuacja gospodarcza, w jakiej znalazła się obecnie Rosja Sowiecka, zmusiła rząd do wydania szeregu zarządzeń o ograniczeniu spożycia. I tak masło, mydło, herbata, makaron oraz jajo będą wydawane tylko na kartki, przyczem członkom związków zawodowych wydzielane będą dwa razy większe racje, aniżeli innym obywatelom. Sukno, materjały wełniane, ubrania, ryż, oraz mąka kartoflana będą wydawane wogóle tylko członkom związków zawodowych. Równocześnie w moskiewskim komisarjacie ludowym dla spraw finansowych odbywają się narady w sprawie wydania nowego dekretu, obostrzającego prawa dewizowe. Rosja Sowiecka zmuszona jest schwycić się tego środka ze względu na ciężką sytuację gospodarczą, jakkolwiek wywoła to z pewnością zagranicą bardzo fatalne wrażenie. Na ulicach Moskwy widać długie ogonki przed sklepami z żywnością, oraz materjałami sukiennemi. Nastrój wśród ludności z tego powodu jest bardzo podniecony. Komuniści rozszerzają wśród ludu wieści, że ciężkie położenie gospodarcze Rosji Sowieckiej wywołane jest sabotażem gospodarczym ze strony zwolenników opozycji Trockiego.

Znalezienie skarbu w piwnicy. Władze sowieckie wykryły w piwnicy tak zwanego Pasażu w Odesie zamurowaną skrzynię stalową, która zawierała skarby, będące własnością znanego jubilera odeskiego, Kochrychta. Właściciel skarbów, ocenianych przez prasę sowiecką na 3 miljony rubli w złocie, znajduje się poza granicami Rosji Sowieckiej.

Zatopienie parowca włoskiego przez okręt sowiecki. Włoski parowiec „Altadura" zderzył się w nocy z dnia 25 na 26 lutego r. b. z powodu gęstej mgły z rosyjskim okrętem szkolnym „Towariszcz". Na ratunek tonącemu okrętowi pospieszył jeden z parowców, który zdołał jednak uratować tylko jednego marynarza. Cała załoga zginęła. Okręt sowiecki poniósł tylko lekkie uszkodzenia.

Człowiek, który 14 razy popełniał samobójstwo. Dnia 25 lutego r. b. na Josefsbruecke w Budapeszcie na Węgrzech pochwycono pewnego młodzieńca w chwili, gdy chciał rzucić się w fale Dunaju. Odprowadzony na policję desperat zeznał, iż nazywa się Klein i że usiłował już w ostatnich czasach 14 razy popełnić samobojstwo, za każdym jednak razem bezowocnie. Siedem razy próbował on utopić się w rzece, trzy razy zażywał truciznę, dwa razy strzelał do siebie. a trzy razy usiłował uśmiercić się przez powieszenie. Powodem tego upartego szukania śmierci był brak pracy i środków do życia.

375,000 Polaków we Francji. Urzędowa statystyka stwierdza, że obecnie zwiększyła się znacznie emigracja Polaków do Francji. Przed zawarciem francusko-polskiego traktatu emigracyjnego we Francji znajdowało się tylko 200,000 Polaków, zaś w dniu 1 stycznia r. b. stwierdzono, że we Francji przebywa 350,000 Polaków.

Z Londynu donoszą, że angielska Izba Gmin przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o popieraniu emigracji z Anglji do dominjów, szczególnie w celu zwalczania bezrobocia w Anglji.

Orgje bandytyzmu. W Evergreen Park w stanie Illinois w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej napadło sześciu uzbrojonych bandytów na pociąg pocztowy i zatrzymawszy go, zrabowali z wagonu pocztowego 133,000 dolarów, poczem pociąg wysadzili w powietrze dynamitem. Policja, przybyła na miejsce wypadku, rozpoczęła pościg. Mimo jednak gwałtownego ognia karabinowego, bandytom udało się zbiec z łupem. Bandyci zrabowali tylko część przesyłki pieniężnej, ponieważ policja znalazła jeszcze 200,000 dolarów.

Polski turysta w Chinach. Polski turysta i podróżnik naokoło świata, Stefan Orehorczuk, który w lutym ubiegłego roku wyszedł z Warszawy i przez Rumunję, Bułgarję, Turcję, Persję i Syberję, zawitał do Charbina, a następnie udaje się przez Pekin, Szanghaj do Japonji i Ameryki. Wydatki w podróży opędza ze sprzedaży kart, jakoteż wygłaszania odczytów.

Poradnik gospodarski.

Fabrykacja octu domowym sposobem.

Octy, zwłaszcza dobrych gatunków, były zawsze cenione. Nawet w czasach przedwojennych butelka dobrego octu winnego była ceniona prawie narówni z winem. Obecnie czystych octów niema w handlu zupełnie. To, co kupujemy w składach pod nazwą octu, jest prawie trucizną, przygotowaną na kwasie siarczanym. Każdy pojmuje, iż takim octem zaprawiając potrawy, dojdziemy z czasem do zatrucia organizmu i skrócenia sobie życia. Ponieważ przez długi okres czasu zajmowaliśmy się przygotowywaniem octów owocowych i winnych, najzdrowszych i najlepszych do zaprawiania potraw, postanowiliśmy więc podzielić się zdobyczami naszemi z czytelnikami. Wyrób octów winnych dla potrzeby domowej jest bardzo prosty i łatwy i każda gospodyni może bez wielkiego zachodu mieć własną octownię w kuchni. Dla przygotowywania octu dla jednej rodziny, złożonej z kilku osób, wystarczą nam — jako aparaty do octowni — gąsiory szklane o pojemności 4—6 litrów. Dla większej ilości płynów możemy użyć balonów szklanych o pojemności 20—30 litrów, których w każdym składzie aptecznym za bezcen dostać można. Jest to w domowem obejściu cały aparat, służący do wyrobu octu. Chcąc więc rozpocząć wyrób octu, zbieramy — jako materjał — wszystko, co zawiera cukier lub alkohol. Skrzętna gospodyni ma do tego olbrzymie pole. Wszelkie reszki nalewek i owoce, pozostałe od nalewek, wina, zdradzające chęć psucia się lub kwaśnienia, patoka pszczela, soki owocowe do spożycia niemożliwe, pozostałe ze stołu kompoty i wogóle wszelkie resztki, zawierające cukier lub alkohol, zbieramy do gąsiorów, rozdzielając jednak płyny, zawierające alkohol, od płynów bezalkoholowych. Pierwsze zlewamy oddzielnie i zachowujemy do odpowiedniej chwili, podczas, gdy płyny słodkie, lecz bezalkoholowe, podajemy uprzednio fermentacji alkoholowej. W tym celu zlewamy te płyny do gąsiora, który oznaczamy Nr. 1. Soki z owoców surowych stanowią również znakomity materjał na ocet. Rozcieramy owoce na miazgę, wytłaczamy w silnych prasach i sam sok zlewamy do naczynia. Tak samo postępujemy z kompotami, konfiturami i owocami z nalewek. Wogóle na ocet używa się tylko samych płynów. Części stałe są wykluczone. Nagromadziwszy odpowiednią ilość płynów, przystępujemy do „nabicia" naczynia fermentacyjnego (gąsiora Nr. 2). W tym celu płyn poddajemy badaniu na słodycz przez zanurzenie w nim cukromierza. Płyn ustawiamy na 15—20 procent słodyczy. Jeżeli cukromierz wykaże wyższą słodycz, należy dodać taką ilość ostudzonej wody przegotowanej, aby sprowadzić gęstość moszczu poniżej 20 stopni, gdyż w mocniejszych moszczach zarodki octu źleby się w następstwie rozwijały. Przeciwnie, gdyby moszcz okazywał się za mało słodkim, należy go posłodzić cukrem lub miodem i do mocy ponad 15 stopni doprowadzić. (Dokończenie nastąpi).

Wesoły kącik.

Na jarmarku.

— A macie Icku świadectwo na tego gniadego konia?

— Miałem, ale zgubiłem.

— To ja boję się go kupić.

— Nie bójcie się, Wojciechu, ja wam daję honorowe słowo, że ten koń nigdy nie był kryminalnie karany.

Skruszony więzień.

Przedstawicielka armji zbawienia odwiedza włamywacza w celi więziennej.

— Spodziewam się, dobry człowieku, — powiada, wzdychając, — że czas tu spędzony użyjesz na zastanowienie się nad błędami swemi!

— O tak, zacna niewiasto! Już zastanawiałem się nad tem. Przy następnem włamaniu nie zrobię już takiego błędu, jak przy tem, podczas którego mnie nakryto!

Giełda.

Rynek pieniężny. Na giełdzie warszawskiej płacono w dniu 29 lutego za dolar 8,86 zł.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 29 lutego za 100 kilo: Pszenica wielkopolska 50,75, żyto kongresowe 39,30—41,50, jęczmień kongresowy na kaszę 38,25, jęczmień kongresowy browarny 41,50—42,00, owies kongresowy jednolity 38,75, rzepak zimowy podług próby 75,50, kasza gryczana palona 89,00 mąka pszenna warszawska, lubelska i kresowa 82.00—85,00, mąka żytnia pytlowa 65-procentowa 57.00—59.00 zł.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny" pisma poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie 60 groszy, za przesłanie do domu 10 groszy, razem 70 gr., co wynosi kwartalnie 2 złote.

Redakcja w Warszawie: Boza 1 m. 10. tel 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków. współwyd: Tow. Przyjaciół Mazur

Drukarnia „Współczesna" Warszawa, Szpitalna 10.